№ 1. Czwartek 2. Stycznia 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi *Żyrawie*, w obwodzie brzeżańskim założona została regularna gr. k. szkoła parafialna z następującem uposażeniem:

Na utrzymanie nauczyciela obowiązała się gmina Żyrawa płacić rocznie 105 zł. w. a. gotówką, a mianowicie 33 zł. w. a. z fundacyi hrabi Rzewuskiego, a 72 zł. w. a. za pomocą rozłożenia na wszystkich członków gminy i to w ratach kwartalnych z góry; prócz tego obowiązała się istniejący już w miejscu budynek szkolny stosownie przyrządzić i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać potrzebne porządki szkolne i na opał lokalu szkolnego dostarczać rocznie kosztem gminy 4 niż. austr. sągów drzewa.

Na sprawianie porządków szkolnych i premiów przeznaczyła gmina roczną kwotę 3 zł. 15 c. w. a. z fundacyi hrabi Rzewuskiego.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskiem podaje ces. kr. galicyjskie namiestnictwo z wyrazem należytego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Wiedeń, 31. grudnia. Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór cesarski żałobę po Jego królewicz. Mości ś. p. Infancie Dom Joao księciu Braganzy, i nosić będzie zacząwszy od dzisiaj 31go grudnia przez dni szesnaście z następującą odmianą: przez pierwszych ośm dni t. j. od 31. grudnia 1861 włącznie do 7. stycznia 1862 grubą, a przez ostatnich ośm dni, t. j. od 8go włącznie do 15. stycznia lekszą żałobę.

Sprawy krajowe.

Telegramy.

Najświeższe telegramy przyniosły następujące wiadomości:

Lizbona, 27. grudnia. Infant Dom Joao książę Beja umarł dziś o godzinie 8. wieczorem. (Wiadomość ta opóźniła się zapewne dla przerwy na liniach hiszpańskich lub francuskich).

Drugi telegram z **Lizbony** z 29. zrana opiewa: Z obdukcyi przedsiębranej dziś w obecności 22 najznakomitszych lekarzy okazało się, że Infant umarł na tyfus.

Paryż, 28. grudnia wieczorem. Trybunał kasacyjny zniósł wyrok wydany na Mirésa i hrabię Siméona, i odesłał tę sprawę do trybunału sądowego w Douai.

Turyn, 28. grudnia. Podług *Opinione* obiega pogłoska, że departament spraw wewnętrznych miano ofiarować komandorowi Lanza; ale zbija tę pogłoskę zaraz drugi telegram z 29go. Król podpisał już dekret względem zniesienia namiestnictwa w Sycylii.

Bruxela, 29. grudnia. Dzisiejsza *Indep. belge* donosi, że w przyszły wtorek ma być podpisana konwencya względem wynagrodzenia, które Hiszpania zapłacić ma Francyi za wojnę z r. 1823.

Z **Nowego Jorku** przyniosła ostatnia poczta trzy telegramy. Pierwszy z 16. grudnia powiada, że wzburzenie na giełdzie, wywołane niepewnością położenia, było nie do opisania. Powstańcy w Kentucky radują się widokiem wojny z Anglią; zaś unioniści obawiają się wojny i przemawiają za pokojem. Dzienniki nowojorskie z 17. grudnia zawierają depeszę z Washingtonu z doniesieniem, że gabinet był zebrany przez kilka godzin naradzając się z rozwagą i statecznością nad załatwieniem sporu z Anglią. Z tej narady wypłynęła uchwała, że *Mason* i *Sliddel nie mają być nigdy wydani*. Trzeci nakoniec telegram z 18. grudnia donosi: Otrzymane 15. grudnia w Nowym Jorku wiadomości z Anglii sprawiły nadzwyczajne wrażenie, które jednak uśmierzyło się już nieco. Gabinet rozważał z umiarkowaniem żądania Anglii. Powszechnie sądzą, że komisarze nie będą pod żadnym warunkiem wydani; ale też nikt nie przypuszcza, by spokój miał być zakłócony. Statek „Afryka" zatrzymywano dwa dni, by zabrał depesze Lyonsa do Anglii. Banki postanowiły nie zawieszać wcale swoich wypłat.

Bruxela, 30. grudnia. *Indep. Belge* donosi: Król Franciszek II. odpowiedział na żądanie Lavalette stanowczo, że nie odjedzie z Rzymu.

Przegląd polityczny.

Najjaśniejszy Pan wyjechał, jak wiadomo, przed Świętami Bożego Narodzenia do Wenecyi, by święta spędzić w towarzystwie Najjaśniejszej Pani. Przy tej sposobności Jego Ces. Mość odbyć ma podróż inspekcyjną w prowincyach włoskich. Dzienniki różnej barwy ciągną z tej zapowiedzianej podróży inspekcyjnej rozmaite wnioski odnoszące się do sprawy włoskiej. Co do nas upatrujemy w tej podróży tylko znaną powszechnie troskliwość Monarchy, który przy każdej sposobności stara się przekonać naocznie o stosunkach i potrzebach swoich poddanych. Powrót Najjaśniejszego Pana do stolicy spodziewany jest około połowy b. m.

W sprawach obchodzących całą monarchyę *Gazeta wiedeńska* z dnia 31. grudnia podaje ważną wiadomość, że w ministeryum handlu utworzony został pod przewodnictwem Jego Excelencyi ministra oddział prawodawczy mający się zająć wypracowaniem projektów do ważnych ustaw ekonomiczno-politycznych, jako to: względem prawa wodnego, prawa młynów i t. p. Dla naszego kraju uregulowanie dotychczasowych w części rozsprzężonych, w części postępowi czasu nieodpowiednich stosunków ekonomiczno-politycznych, szczególnie jest pożądane. Dla tego z wdzięcznością witamy inicyatywę, jaką rząd wziął w tych sprawach; spodziewamy się oraz, że powołane do zajmowania się odnośnemi stosunkami organa krajowe, mianowicie Towarzystwa gospodarskie i Izby handlowe, tudzież publicystyka krajowa, w której sprawy tak ważne nieznajdowały dotychczas należytego uwzględnienia, zajmą się gorliwie dokładnem wyjaśnieniem tych stosunków i pożyteczną pracą zechcą iść w pomoc życzliwym zamiarom rządu.

Akta tyczące się budżetu państwa na rok 1862 przedłożone przez Jego Exc. ministra skarbu radzie państwa są ciągle jeszcze przedmiotem dyskusyi dziennikarskiej. Wybrany przez izbę deputowanych wydział do rozpoznania tych aktów i przedłożenia wniosków rozpocznie w tych dniach narady nad tym ważnym przedmiotem. Ze względu na interesa naszego kraju żałować wypada, że polska część deputowanych sejmu Lwowskiego w skutek odrębnego stanowiska jakie zajęła w radzie państwa, nie będzie miała udziału w tych naradach, które kraj nasz tak blisko obchodzą, a w których światłem swojem mogliby przynieść pożytek krajowi, którego są reprezentanami.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy wyjętą z dziennika *Frankfurter Journal* osnowę projektu nowej ustawy religijnej, który ze strony rządu ma być przedłożony radzie państwa. Niemając przekonania o autentyczności tego dokumentu, czynimy o nim tylko wzmiankę niewchodząc w jego szczegóły.

W stanie ogólnej polityki europejskiej niezaszło według najnowszych doniesień w ostatnich dniach upłynionego roku nic stanowczego. Sprawa, która w obecnej chwili najwięcej zajmuje umysły, sprawa angielsko-amerykańska, a raczej kwestya wojny między Ameryką a Anglią jeszcze nierozstrzygnięta. Telegraficzne depesze z Nowego Yorku z 16., 17., i 18., które dziś umieszczamy, donoszą tylko o pierwszem wrażeniu, jakie ultimatum angielskie wywarło w Ameryce, nieprzynoszą jednak ani urzędowej uchwały, ani stanowczego rezultatu. Wprawdzie znaną już było według wspomnionych telegramów treść depesz angielskich; gabinet w Washingtonie wziął tę kwestyę pod obrady i *mniemano powszechnie*, że komisarze Stanów południowych pod żadnym warunkiem niezostaną wydani. Depesza Nowo-Yorska z 17. opiewa daleko kategoryczniej, aniżeli depesza z 18. dodająca, że powszechnem jest oczekiwanie, że pokój będzie utrzymany. Także najnowsze dzienniki angielskie przemawiają w duchu więcej pojednawczym. Mimo tego rząd angielski zbroi się na wszelki wypadek i wysyła wojska do Kanady i do Nowego Brunświku. Poprzestajemy na tych uwagach aż do nadejścia dalszych wiadomości, które zapewne w tych dniach coś stanowczego przyniosą.

Z Włoch nieprzynoszą najnowsze dzienniki żadnych szczególniej uwagi godnych wiadomości. Posada ministra spraw wewnętrznych w Turynie jeszcze nie obsadzona; najnowsi kandydaci na tę posadę Ponza di S. Martino, komandor Lanza nie przyjęli ofiarowanej im teki.

Opinię publiczną we Francyi zajmuje obecnie obok sprawy angielsko-amerykańskiej, ostrzeżenie dane od rządu *debatom*. W dzień Nowego Roku niemiało być zwyczajnego urzędowego składania życzeń w Tuileryach. Cesarz miał dnia 31. grudnia wyjechać do St. Cloud i dopiero w kilku dni po nowym roku powrócić do Paryża. *Monitor* z dnia 27. grudnia umieścił okólnik ministra oświecenia i wyznań wydany do prefektów departamentowych w sprawie wychowania dzieci w zakładach korporacyi duchownych. Treści tego okólnika umieszczone są pod rubryką „Francya."

Emancypacya włościan w Rosyi postępuje, jak dzienniki donoszą, dosyć pomyślnie.

W Portugalii nową stratą dotknięta została rodzina królewska. Jak donosi powyżej umieszczona depesza telegraficzna, umarł dnia 27go grudnia r. z. w Lizbonie Infant Dom Joao książę Braganzy na tyfus. U dworu cesarskiego w Wiedniu nakazana została najwyższem rozporządzeniem z tego powodu żałoba szesnastudniowa, począwszy od 31. grudnia.

Wiedeń, 31. grudnia. (Wydział prawodawczy w ministeryum handlu.) W ministeryum handlu i rolnictwa utworzony został właśnie prawodawczy wydział pod prezydencyą Jego Excel. ministra. Zadaniem jego będzie wypracować szereg ważnych ustaw co do prawa wodnego, prawa młynów i t. p., do czego są już przygotowane obszerne materyały.

Ameryka.

— Ze sprawozdania sekretarza marynarki przedłożonego na kongresie Stanów zjednoczonych wypisujemy dosłownie ustęp ściągający się do pojmania komisarzów południowych pp. Masona i Slidel.

Gdy kapitan Wilkes komendant „San Jacinta“ krążył na zachodnio-indyjskich wodach, otrzymał wiadomość, że James Mason i John Slidel, niewierni poddani i zbrodniarze stanu, spiski knowający, płyną z orszakiem swym do Europy, aby tam popierać sprawę powstańców, wsiadłszy w Hawannie na angielski parowiec „Trent“. Dnia 8go listopada zatrzymał kapitan Wilkes rzeczony parowiec w cieśninie Bahama, zabrał te niebezpieczne osoby, i przywiózł do Stanów zjednoczonych. Iż okręt jego potrzebował naprawy, zatrzymano pojmanych na pokładzie a poźniej osadzono w twierdzy Warrzns, i poruczono ich nadzorowi komendanta twierdzy pułkownika Dimming. Czyn śmiały i szybki kapitana Wilkes otrzymał pochwałę wydziału marynarki. A że okazał zbyt szlachetną względność nie pojmawszy całego okrętu, wiozącego tych nieprzyjaźnych rokoszan, należy to usprawiedliwić jedynie niezwykłym stosunkom i patryotycznym z jego strony powodom. Nie może to jednak służyć jako precedencya na przyszłość w razie naruszenia w podobny sposób neutralności ze strony cudzoziemskich okrętów handlowych.

Portugalia.

Lizbona, 22. grudnia. (Przysięga na konstytucyę nowego Króla.) Nowy Król przysiągł na konstytucyę. Uroczystość ta odbyła się na nadzwyczajnem posiedzeniu kortezów. Król przy tej sposobności wspomniał z uczuciem o śmierci swojego brata. Miasto oświetlone, ludność przepełniona radością. Infanta Dom Joao brata swego mianował Król Connetablem królestwa.

Francya.

Paryż, 27. grudnia. (Propaganda duchowieństwa.) Nieustanna, pisze korespondent paryski, propaganda duchowieństwa francuskiego, które w zapale swym małe dzieci bez przyzwolenia rodziców lub opiekunów do swoich przyjmuje zakładów, zniewoliły rząd położyć tamę nadużyciom, które uwłaczają religii, szkodzą państwu i podkopują spokojność rodzin. Pan Bonland minister wyznań, wydał okólnik do prefektów, w którym zaleca im zwrócić całą baczność swoją na postępowanie duchowieństwa, przypomnieć mu dawniejsze ostrzeżenia, zagrozić surowością prawa, a w ostatecznym razie zupełne kongregacyom zapowiedzić rozwiązanie.

(Powody ostrzeżenia dla *Journal des Debats*. — Wiadomości bieżące.) Główną przyczyną, że pan Girardin otrzymał ostrzeżenie za swój artykuł w *Journal des Debats*, zdaje się być ta okoliczność, że artykuł ten zwrócił na siebie szczególną uwagę publiczności, a mianowicie, że go *Constitutionnel* i *Patrie* powtórzyły skwapliwie. Mówią, że gdy rozszedł się ten artykuł, minister spraw wewnętrznych wezwał natychmiast wszystkich dyrektorów na osobną naradę, która się pod jego prezydencyą odbyła. Widać, że rząd tyle znaczenia przywiązuje do tego artykułu, ile publiczność zwraca na niego uwagi. Ministrowi oświecenia radzą, aby pana Girardin oddalił z posady, a jednak należy on do najświatlejszych i najznakomitszych profesorów w Sorbonie.

— Pływająca bateryа „Le remport“, której budowę w Cherbourgu rozpoczęto, a niedługo potem wstrzymano, znowu zatrudnia robotników. Kończą ją z największą gorliwością i pospiechem.

(Ministeryum włoskie i francuskie.) Od kilku dni nadchodzą tu z Włoch, pisze *Allgmeine Preussische Zeitung*, nie bardzo pomyślne wiadomości. Ministeryum popadło w niemoc, a trudność w znalezieniu ministra spraw wewnętrznych dowodzi, jak niemożliwą wydaje się dyplomatom włoskim organizacya nowych krajów. Mowią, że do wysokiej administracyi zakradło się nawet przekupstwo, co Króla mocno niepokoi. To szczególna, że w tym samym czasie Francya odbywa także przesilenie wewnętrzne. W prawdzie potężna wola Cesarza skupia tutaj wszystko, ale jednak siły nigdy jeszcze nie działały tak niezgodnie jak teraz. Rozprawy w senacie powiększyły rozdwojenie; niejedno co tam powiedziano sprawiło oburzenie w najwyższych kołach. Mniemają powszechnie, że w ministeryum muszą koniecznie zmiany nastąpić, a spodziewają się ich na czas zwołania izb. Sprawa finansowa nie postąpiła ani krok. Zdaje się zaś, że redukcya armii, nie będzie dostatecznym środkiem zaradczym. Co do zagranicznej polityki Francyi, jest ona w tej chwili trudniejszą do zrozumienia jak kiedy. Co Anglia pochwala w tej polityce, można uważać jako miarę omyłek Francyi, dowodzi tego depesza Thouvenela w sprawie statku „Trent“.

— (Depesza francuska do posła w Washingtonie.) *Pays* mówi, że depeszy pana Thouvenela do francuskiego posła w Washyngtonie nie można uważać ani za wstęp do interwencyi, ani za ofiarowanie się za pośrednika. Francya nie może wprawdzie pozostać obojętną przy godnem ubolewania zajściu dyplomatycznem, do którego „Trent“ dał powód; rząd Cesarza jednak wstrzymywał się zawsze od udziału w sporze, który go wprost nie obchodził. W depeszy ministra spraw zagranicznych można upatrywać tylko przedstawienie zasad w kwestyi międzynarodowej i zastrzeżenie na przyszłość, a najwięcej upomnienie do Washingtońskiego gabinetu.

— Doniesienia z Bejrut, z Mexyku i S. Domingo.) *Patrie* donosi: Listy z Bejrutu z 5. b. m. donoszą, że Józef Karam w ostatnich dniach listopada przesłał do pięciu komisarzy europejskich dwa podania, w których zaklina ich, „ażeby go w imieniu honoru swoich rządów i swej własnej osoby wysłuchali i osądzili.“ Do drugiego podania dołączony jest obszerny memoryał względem wszystkich nowych wypadków na Libanie.

Jak donosi pismo z Cherbourga, zastanowione roboty nad bateryą pływającą, zwaną *le rempart*, mają znowu być rozpoczęte i dalej prowadzone.

Depesze z Hiszpanii donoszą, że w niektórych małych wyspach należących do Hajty, wybuchły powstania. Zostały one wprawdzie przytłumione, jednak nie ma dokładnych wiadomości z jakiego powodu powstały i jakie ich było znaczenie.

Jak *Patrie* donosi, prezydent Juarez w Mexyku, wyprawił naprzeciw Hiszpanom korpus, który się na gościńcu do Mexyku powyżej Kordowy oszańcował. W stolicy panuje największe wzburzenie.

— (Transporta zboża.) Z Marsylii pod d. 21. b. m. donoszą:

Nadeszły tu znaczne zapasy zboża, bo 143.000 hektolitrów.— Z Tryestu 38.000, z nad Dunaju 50.000, z Rosyi 27.000, z Turcyi 20 000, z Egiptu 5000, z królestwa Neapolitańskiego 3000 hektolitrów. Rosya stosunkowo nadesłała za mało, ponieważ porty morza azowskiego są teraz lodem pokryte. Tryest nigdy jeszcze nie nadesłał tak wiele. Nadejście tego transportu i okoliczność, że nadejdzie jeszcze 150 zbożem naładowanych okrętów, i że w spichlerzach znajdują się wielkie zapasy, znizyła ceny na targu w Marsylii.

Belgia.

(Zajścia pograniczne.) *Nouvelliste de Verviers* pisze: Dowiadujemy się, że w jednej z nadgranicznych gmin belgijskich zdarzyło się zajście podobne do kwestyi o Dappenthal. Z kościoła w Moresnel położonego w okolicy neutralnej skradziono kielich. Władze gminne pochwyciły złodzieja, któren zeznał, że kielich skradziony ukrył w jednej z belgijskich gmin nadgranicznych. W skutek tego zeznania burmistrz i strażnik polowy z Moresnel udali się na ziemię belgijską, gdzie też poprzedniego upoważnienia skradzionego kielicha poszukiwali, i wynalazłszy go zabrali. Donoszą nam, że władze belgiskie nakazały sprawdzić ten wypadek.

Szwajcarya.

St. Gallen, 20. grudnia. (Regulacya Renu.) Wielka rada zadekretowała dwa pierwsze artykuły ustawy względem regulacyi Renu. Według tego przypada na rząd zapłacić 2,000.000, na przynależne gminy i osoby prywatne 3,700.000 fr. Od federacyi szwajcarskiej spodziewają się datku w kwocie 2,800.000 fr.

Włochy.

Sardynia. (Obrady w izbach.) Tak senat jak i izba deputowanych obradowały na posiedzeniu z 23. grudnia nad projektami do ustaw względem administracyi wewnętrznej. Senat zajmował się na wieczornem posiedzeniu prowizorycznemi kredytami, a minister finansów wyjaśnił na zapytanie kilku senatorów stosunki finansowe w podobny sposób, jak przed kilku dniami w izbie deputowanych. Senator Arnulfo zbijał rozumowanie ministra, utrzymując, że niedobór w r. 1862 nieodpowie jego obliczeniom i okaże się nierównie większym; dlatego też przewidując to nieprzedłożył p. Bastoggi żadnego planu finansowego na przyszłość. Minister finansów odpowiedział, że głównem jego zadaniem będzie przywrócić równowagę w finansach, i że niedobór w roku 1862 będzie mniejszy, niż w roku 1861. „To pewna jednakże — dodał Bastoggi — że teraźniejsze położenie nasze jest nadzwyczajne, i jeźliby przeto kwota podatków okazała się niedostateczną, musielibyśmy na razie przystąpić do wydania bonów skarbowych, jak to już oznajmiłem w izbie deputowanych.“ Na to oświadczyło kilku senatorów, że głosowanie nad potrzebnemi kredytami niemoże być wcale uważane za wotum zaufania lub nieufności dla gabinetu, i że gabinet Ricasolego istnieje dotąd dlatego tylko, iż nie można obejść się bez niego. Wkońcu przyjęty został projekt ustawy względem prowizorycznych kredytów.

Neapol. (Stan rzeczy w Neapolitańskiem.) Doniesienia z Neapolu zgadzają się po największej części w tem, że bandy reakcyjne są już prawie zupełnie zniszczone, osobliwie w Bazylikacie, gdzie ruchome kolumny jenerała della Chiese rozbijają powstańców na wszystkich punktach. Jednakże dość liczne przytem odzywają się głosy, że Piemontanie postępują zanadto surowo z swoimi jeńcami, robiąc słuszną uwagę, że zapamiętałość oręża niepowinna zwłaszcza u wojska regularnego rozciągać się za granicę pola bitwy. Podobny zarzut robi nietylko wojsku ale i urzędnikom piemonckim w Neapolu, korespondencya tamtejsza do *Allg. Ztg.* z 17. grudnia, użalając się, że dla pojmanego stronnika Burbonów nie mają Piemontanie innej kary prócz rozstrzelania, i że częstokroć dostateczne jest samo podejrzenie o sprzyjanie reakcyi, by ludzi szanownych zresztą więzić po kilka miesięcy bez śledztwa i wyroku, albo nawet oddawać na pastwę prawu doraźnemu. Tak na przykład musieli książęta Cajaniello i Ottajano, a z nimi tysiące innych na proste oskarżenie szpiega cierpić tak długo w więzieniu, jak się podobało pierwszemu lepszemu urzędnikowi. Korespondent robi przytem uwagę, że podobne postępowanie otwiera szerokie pole dowolności i zemście prywatnej, która za zwyczaj nieprzebierała w środkach wiodących do zamie-

rzonego celu, i zarzuca w końcu, że wcale inaczej ma się rzecz co do innych, również nieprzyjaźnych rządowi stronnictw, gdyż dla tych są i ustawy, które zasłaniają je od dowolności, i wolność prasy, i wszelkie inne korzyści i swobody życia konstytucyjnego.

(Utarczki z bandytami.) *Patrie* pisze, że pobór rekrutów odbywa się teraz spokojnie, a mnóstwo bandytów staje dobrowolnie przed sądem. W ogólności ta okoliczność, że żołnierze francuscy stoją na granicy rzymskiej, wywiera wpływ bardzo pomyślny. — Ochotnicy pobili bandę, która schroniła się w lasach Materano i Melfesa, ubili 4 ludzi, i wzięli łupem mnóstwo przechowywanych sprzętów kościelnych i klasztornych, z których czarę i przepyszny kielich ofiarowali kościołowi w Rocera. W potyczce pod Candela i Ascoli z 60 bandytów, padło 5, a rozstrzelano 4. Co ważniejsza, wojsko z gwardyą narodową pobiło pod Cervinari bandę Cypryana Lagala. 53 bandytów padło, 9 wziętych do niewoli rozstrzelano, reszta uciekło.

Dania.

Kopenhaga, 21. grudnia. (Nowa ustawa przemysłowa.) Dziś po południu sejm został zamknięty. Z początkiem roku 1862 w całem królestwie wolność przemysłu zaprowadzona będzie. Cechy istniejące nie będą rozwiązane, i mogą pozostać nadal jako stowarzyszenia dobrowolne, lecz wszelką dawną władzę swoją tracą.

Szwecya i Norwegia.

Sztokholm, 22. grudnia. (Opozycya Norwegii.) *N. Pr. Ztg.* pisze, że nieporozumienie storthingu norwegskiego i sejmu szwedzkiego w zapatrywaniu się na stosunek dyplomatyczny Norwegii do unii, zniewoliły przedsięwziąć rewizyę aktu unii z r. 1859, i to było przyczyną podróży Króla do Norwegii, i zmiany w ministeryum norwegskiem; głównie zaś uchwała storthingu względem zniesienia posady namiestnika w Norwegii dała do tego powód. Mniejsza tylko część sejmu szwedzkiego przystała na tę uchwałę, większość zaś, jako też wszyscy radcy królewscy postanowili nie uznawać jej bez przyzwolenia Szwecyi. Spór ten toczył się dalej w dziennikach i broszurach, aż szwedzka rada stanu zaproponowała rewizyę aktu unji; ale sprzeciwił się tej propozycyi minister stanu Sibbern, i w Chrystyanii odrzucono ją także.

Rosya.

Petersburg, 19. grudnia. (Poseł Stanów zjednoczonych. — Ulgi w paszportach. — Stosunki włościańskie.) Nowy poseł Stanów zjednoczonych, pan Clary, miał przed kilku dniami zaszczyt być przedstawionym obojgu Najjaśniejszym Państwu.

— Dotychczasowy przepis policyjny, że nikt pierwej nie otrzyma paszportu do wyjazdu z Rosyi, póki jego nazwisko i zamiar oddalenia się z Rosyi trzy razy w ciągu trzech tygodni gazetami ogłoszone nie będą, od którego to przepisu cudzoziemcy jeszcze przed dwoma laty uwolnieni zostali, zniesiony całkowicie, nie będzie już ani rosyjskich poddanych obowiązywał.

— Najświeższe doniesienia o postępie emancypacyi włościan są pomyślne. Główną trudność stanowi wydanie listów regulaminowych, ponieważ włościanie spodziewają się nowych przywilejów, i nie chcą tych listów podpisywać, a wydanie ich na zasadzie propozycyi dziedziców i regulaminów powszechnych, sprawiają wiele zachodu. Listów regulaminowych wydano już 1600, i po większej części wprowadzono je w zastosowanie. Najwięcej zrobiono w ostatnim miesiącu, można się więc spodziewać coraz szybszego postępu. W 38 guberniach prawie bez wyjątku zaprowadzono nowy regulamin gminny. Prawie wszędzie włościanie czynią zadosyć swoim obowiązkom względem dziedziców. Opór i rozruchy zdarzyły się często przy zaprowadzaniu listów regulaminowych, na które włościanie przystać nie chcieli, lub gdy sędziowie pokoju pooddalali nieuzdolnionych starostów.

Turcya.

(Okólnik Reszyda Baszy do konzulów w sprawie Montenegru.) Reszid Basza jeneralny gubernator w Skodrze wydał pod d. 10. grudnia następujący okólnik do uwierzytelnionych konzulów głównych mocarstw: „Ledwo miesiąc upłynął, jak się w tym kraju znajduję, a już z żalem wielekroć razy patrzeć musiałem jak Montenegryni naruszają granicę Skutar, iż nic rzeknę o wielu innych napaściach. W połowie zeszłego miesiąca Montenegryni przeszli granicę, wpadli do wsi Placteza, w nahii Craja, zabrali tysiąc sztuk bydła, i sześcioro maleńkich dzieci. W dwa dni poźniej zwrócili dzieci, ale zatrzymali bydło. W końcu tego samego miesiąca mały parowiec rozbił się o skały Monastiru, a nocą, blisko 50 łodzi montenegryńskich, Condra zwanych, rzuciło się na niego. Sam musiałeś Panie konzulu słyszeć dwie godziny trwający huk dział parowca. Zeszłego tygodnia Montenegryni naruszyli znowu granice, które im Europa zakreśliła, napadli i spustoszyli wieś Muriki. Poszło z dymem pietnaście domów. Gdy Montenegrynie przechodzili przez Scestani, mieszkańcy tej wsi rzucili się na oddział, ubili dziewięciu ludzi, i wzięli jeńcem jednego. Montenegryni dowiedziawszy się, że z Skutari wysłano posiłki, opuścili Muriki, lecz obsadzili przemocą dwie wsie greckie Selza i Cranizza, w nahii Craja położone, zmusili mieszkańców, by ich utrzymywali, i ten stan rzeczy trwa ciągle, nawet w chwili gdy to piszę. Od strony Spucza Montenegryni udają, jakoby szanowali granicę; lecz to nie przeszkadza im wcale strzelać do żołnierzy, którzy straż przed twierdzą trzymają. Uznałem za stosowne zawiadomić Pana o wszystkich tych najściach granic, rabunkach i napadach, których dopuszczają się Montenegryni. Upraszam Pana wziąć to do wiadomości itd.“

·Konzul rosyjski pan Nezobrozow, na rozkaz swojego rządu rozdał 26.000 piastrów między mieszkańców, którzy ponieśli straty w czasie ostatnich pożarów.

(Przesilenie pieniężne.) Kryzys pieniężna w Stambule nie skończyła się jeszcze pomimo wszelkich środków zaradczych, jakich użyła dotąd Porta. Tak donosi *Jour. de Const.* z 19. grudnia z pewnego źródła, że uwięziono kilku spekulantów, którzy rozsiewali zatrważające wieści o stanie waluty, i w ogóle rozwija rząd jak największą czynność w tym względzie. Między innemi rozporządził, ażeby w pewnych, umyślnie wyznaczonych na to miejscach mieniano częściowo na gotówkę kaimy, które niszczone będą potem stosownie do programu z 15. kwietnia. Dla wexlarzy ma być wydany osobny regulamin, i słychać także, że rząd zamierza nałożyć wyższym tylko klasom pewien rodzaj podatku, który ma być także użyty na umarzanie pieniędzy papierowych. Równocześnie wydała Porta do zagranicznych poselstw memoryał względem obiegu bonów prywatnych, jako to kościołów, zakładów publicznych, kawiarzy i t. p., zakazując wyraźnie wszelki obrót temi papierami. Zresztą spodziewa się rząd — jak powiada *Journ. de Constantinople* — że po koniec lutego będzie mógł wymieniać na prowincyi wszystkie kaimy na gotówkę.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 1. stycznia. Na targ przedwczorajszy przypędzono 156 wołów, mianowicie z Żółkwi 2 stada po 10 i 9 sztuk, z Oczacza 20, z Lesienic 22, z Sokolnik 13, z Rozdołu 10, z Bursztyna 15, z Tarnopola 38 i z Kamionki 19 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 152 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 260 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 52 zł. 50 c.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju, kosztowała 75 zł. 50 c.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów, od 1. do 15. grudnia 1861 na targach w Bohorodczanach, Buczaczu, Haliczu, Manasterzyskach, Stanisławowie i Tłumaczu.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Stanisławów		Tłumacz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	4	20	4	.	4	.	4	25	4	15	4	.
„ żyta . . .	3	40	2	80	3	21	3	20	3	25	2	75
„ jęczmienia .	3	.	2	20	.	.	2	20	2	50	2	.
„ owsa . . .	1	.	1	40	1	20	1	35	1	26	1	25
„ hreczki . .	.	.	2	80	.	.	2	20	2	50	.	.
„ kukurudzy .	3	.	2	80	2	42	2	95	2	70	2	50
„ kartofli . .	1	.	1	6	.	.	1	.	1	20	1	.
Cetnar siana . . .	.	80	1	.	.	.	1	10	.	70	1	.
„ wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	55	.	.	.
„ nasienia konicza	35	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	4	50	8	.	12	60
„ „ miękkiego	3	50	5	.	4	50	.	.	5	.	10	50
Funt mięsa wołowego	.	11	.	9½	.	11	.	10	.	13	.	12
Mas okowity . . .	.	60	.	40	.	51	.	60	.	60	.	40

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Prawecki Eust., z Ostrowa. — HHr. Dohojewscy Józef i Zygmunt, z Balicy.

Dnia 1. stycznia 1862.

Hotel europejski: P. Młocki Fran., z Hurni.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. grudnia.

PP. Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Hr. Gołuchowski Stan., do Sienkowa. — Hr. Stadnicki Wład., i Zawadzki Michał, do Wiednia. — Białobrzyski Stan., do Dziedziłowa. — Wiśniewski Tad., do Krystynopola. — Jabłonowski Stan., do Nastasowa. Jounga Adam, do Miękisza. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Jędrzyjewicz Edw., do Dylębówki. — HHr. Łoś Fran. i Just, do Bortkowa. — Janowicz Krz., c. k. notaryusz, do Bolechowa. — Träger Teod., nadlekarz pruski, do Czerniowiec. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Chojecki Stan., do Folżanki. — Postrucki Klem., do Wojnilowa. — Berezowski Hen., do Wodnik. — Wybranowski Alex., do Uszkowiec. — Wybranowski Rom., do Zwinogroda. — Swiejkowski Fort., do Paryża.

Dnia 1. stycznia 1862.

PP. Hr. Dzieduszycki Wen., do Siemiakówki. — Kruszewski Hen., do Chorobrowa. — Kutyński Stan., do Odessy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. grudnia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god zrana	328.02	— 3.8	85.7	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	330.43	— 6.1	78.7	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	332.77	— 10.4	84.9	półn.-wscb.	„	pogoda

W nocy śnieg 5.‴.

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Der Troubadour.“**
Jutro na scenie polskiej: **„Łobzowianie,“** komedya w 1 akcie ze spiewami L. Anczyca, i **„Trudny wybór,“** komedya w 1 akcie z francuskiego.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 31. grudnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 81.60. Metaliki po 5% za 100 zł. 66.30; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 747.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 177.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 141.50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.68. dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 140.25.

Kurs lwowski.

Dnia 31. grudnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	59	6	64
Dukat cesarski	„ „	6	62	6	68
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	43	11	60
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	18	2	20
Talar pruski	„ „	2	11	2	13
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	20	78	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	82	20	82	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	166	—	167	88
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	—	66	63
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	—	82	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. grudnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	62.20	62.40
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.90	82.—
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	81.40	81.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	66.—	66.20
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	—.—	—.—
dtto. „ 4½%	58.50	58.75
dtto. „ 4%	52.50	52.75
dtto. „ 3%	39.—	39.50
dtto. „ 2½%	33.—	35.—
dtto. „ 1%	13.25	13.50
Przez. do wylos. z r. 1839	122.50	122.75
„ 1854	87.50	87.75
„ 1860	81.80	81.90
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	88.25	88.75
Renty Como po 42 lir. aus.	17.80	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64.—	64.50
„ „ „ 4½%	58.—	58.50
„ „ „ 4%	51.—	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	45.50	46.—
„ 3%	—.—	46.
„ 2½%	43.50	44.50
„ 2¼%	—.—	39.—
„ 2%	33.50	34.50
„ 1¾%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	64.—	64.50
„ 4½%	58.—	58.50
„ 4%	51.—	52.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88.50	89.50
Wyż. Aust. i Salb.	88.—	88.50
Czech	89.25	89.75
Morawii	87.50	88.—
Szlaska	86.50	87.—
Styryi	88.—	88.50
Tyrolu	96.—	97.—
Kar., Krainy. i Wyb.	86.50	87.50
Węgier	67.50	68.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	70.50	71.—
Galicyi	66.60	66.80
Siedmiogr. i Bukow.	65.25	65.75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	95.—	—.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	64.—	64.50
„ 4%	51.—	52.—
„ 3½%	45.50	46.—
„ 3%	38.—	38.50
„ 2½%	32.—	32.50
„ 2%	25.—	25.50
„ 1¾%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	745.—	747.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175.70	175.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	602.—	604.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2093.	2095.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	277.50	278.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	151.—	151.50
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	119.50	120.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Polud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 160 zł. (80%)	261.—	262.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	166.—	166.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	23.—	25.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	73.—	75.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	700.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	140.50	141.50
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	137.—	138.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	419.—	420.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	196.—	198.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	190.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102.50	102.75
10 „ 5%	96.50	97.—
przeznacz. do los. po 5%	88.75	89.—
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	100.—
przez. do los. po 5%	84.60	84.80
Gal. Tow. kred. po 4%	78.—	78.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.75	97.—
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	101.80	102.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	143.25	143.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	137.75	138.25
Kol. Gloggn. za 100 zł.	80.50	81.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.75	96.—
Lloyda za 100 zł.	85.50	68.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	123.90	124.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	96.25	96.75
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	122.—	123.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	98.—	99.—
Salma „ 40 „ „	38.—	38.25
Palffego „ 40 „ „	37.25	37.75
Clarego „ 40 „ „	34.25	34.75
St. Genois „ 40 „ „	37.50	37.75
Windischgrätza 20 zł. „	20.50	21.—
Waldsteina 20 „ „	22.25	22.75
Keglevicha 10 „ „	15.25	15.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	119.25	119.25
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	120.15	120.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	120.25	120.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	105.75	106.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	141.70	141.80
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	55.70	55.80
Paryż za 100 fr.	55.80	55.90
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.69	6.70
dtto. pełnej wagi	6.68	6.69
Korona	19.45	19.50
20frankówka	11.29	11.30
Rosyjski impery.	11.56	11.58
Talar związkowy	2.11	2.11½
Srebro	140.25	140.50
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

Na przeszły wtorek (31. grudnia) zapowiedziane było ostatnie przeszłoroczne zwyczajne posiedzenie lwowskiej izby handlowo-przemysłowej, na którem stosownie do postanowień ustawy miano po wysłuchaniu sprawozdania z czynności izby w roku upłynionym, sprawdzić i potwierdzić wybory nowe dokonane z początkiem grudnia, uchwalić wydanie mandatów dla nowo wybranych członków i podać stan izby na rok 1862 do powszechnej wiadomości. Gdy jednak (zapewne z powodu wilii Nowego Roku) nie zebrali się członkowie w ilości potrzebnej do powzięcia uchwał prawomocnych, przeto prezes izby widział się spowodowanym odroczyć ostatnie zwyczajne posiedzenie przemysłowe na dzień 7go b. m., by w sposób ustawą przepisany zamknąć sesyę przeszłoroczną.

(Nagrody Monthyona.) Dnia 23go z. m. było publiczne posiedzenie francuskiej akademii umiejętności, na którem przyznane zostały nagrody Monthyona za fizyologię experymentalną dwom uczonym Niemcom panu Hyrtl w Wiedniu i panu Kühne w Berlinie. Odnoszący się do tego ustęp sprawozdania komisyi opiewa: „Komisya przyznaje nagrodę za fizyologię experymentalną na rok 1861 panu Hyrtl w Wiedniu w uznaniu jego badań w zawodzie porównawczej anatomii, i panu Kühne w Berlinie za jego experymenta co do muszkułów i nerwów.“

Nagrody za astronomię otrzymali pp. Tempel, Luther i Hermann Goldschmidt z instytucyi Labanda. Na tem posiedzeniu miał też p. Florens mowę na cześć anatoma Friedemanna, zmarłego dnia 22 stycznia 1861.

(Muzeum celtyckie.) Cesarz Napoleon postanowił w zamku St. Germain założył muzeum celtyckie i gallicko-rzymskie, którego dotąd we Francyi nie było. Co roku wynajdują starożytną broń celtycką i gallicką, naczynia, ozdoby narzędzia wszelkiego rodzaju, napisy celtyckie i gallickie, a nikt nie stara się zebrać je w jednem miejscu, i badaczom starożytności przystępnemi uczynić. Nowe muzeum ma być bardzo bogate i godne uwagi.

(Koszta zakupna zboża we Francyi.) „Débats“ zajmują się teraz kwestyą, jaki kapitał wydała Francya do teraz za granicę za zakupno zboża, i jaki ma jeszcze wyłożyć aż do przyszłych zbiorów. Od 1. lipca zakupiono prawie 9 do 10 mil. hektolitrów zboża, za które po większej części zapłacono gotówką. To wynosi 4 do 500 mil. fr. Prawda, że kosztorys ten zdaje się być za wysoki, doliczywszy do tego zboże, które ma być jeszcze sprowadzone. Porównawszy z tym przywozem przywóz i wywóz drogich kruszców, (nie licząc w to kwoty sum, jakie pasażery z sobą przywożą), okazuje się w pięciu ostatnich miesiącach (od lipca do listopada) następujący rezultat: Przywóz 103.2 a wywóz 229.2 mil. A zatem od czasu przesilenia zbożowego wyszło około 99 mil. fr. złota i srebra więcej z Francyi, niżeli do niej wpłynęło. Policzywszy 11 miesięcy razem, okazuje się 392 mil. przywozu a 481 wywozu, a zatem 89 mil. na korzyść wywozu. Rzecz jasna, że przyszłe miesiące znacznie powiększą kwotę wywozu szlachetnych metalów. Jednakże zdaniem dziennika „Débats“ nie zanosi się jeszcze na to, ażeby z powodu nadzwyczajnego odpływu pieniężnego należało się obawiać nowego przesilenia pieniężnego. Gdyby nie przesilenie amerykańskie, sądzą „Débats“, jużby się dotychczas dały czuć dobroczynne skutki angielsko-francuskiego traktatu handlowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.